

Muz., 2022(63): 25-35
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 03.2022
data recenzji – 04.2022
data akceptacji – 05.2022
DOI: 10.5604/01.3001.0015.8757

DEPOT. NOWY MAGAZYN W MUSEUM BOIJMANS VAN BEUNINGEN W ROTTERDAMIE

DEPOT. NEW STORAGE FACILITY AT THE MUSEUM BOIJMANS VAN BEUNINGEN IN ROTTERDAM

Tomasz Zaucha

Muzeum Narodowe w Krakowie
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
ORCID 0000-0002-5219-5044

Abstract: In 2017–2021, the Museum Boijmans Van Beuningen in Rotterdam raised Depot, its new storage facility. Located centrally, the Depot is surrounded by the park close to the main Museum building. A unique 40m-high ovoid bowl-like shape is covered with mirrors reflecting everything around, and the facility is to house the Museum's entire collection (over 150,000 exhibits). Fully accessible to the public, the Depot features a rooftop city viewing platform and a restaurant. The costs and challenges implied by the construction of a storage facility located in the city centre, and in a park, substantially exceeded those of ordinary

facilities of the kind in city outskirts. However, owing to its bold and fascinating design, the Depot can undeniably become one of Rotterdam's architectural icons, turning into an unquestionable tourist attraction. At the same time, the Depot has provided the solution to the problem of the collection storage, previously amassed in underground rooms vulnerable to flooding due to the high water level. A skilful synthesis of the collection accessibility and modern storage functions, supported by an attractive location and an unusual architectural form make the Depot an extremely attractive solution for museum storage facilities.

Keywords: The Netherlands, Museum Boijmans Van Beuningen, museum, collection storage space, museum architecture, study collection.

Rotterdam wygląda inaczej niż większość holenderskich miast i miasteczek. Dywanowe bombardowanie niemieckie w maju 1940 r. (upamiętnia je dramatyczny pomnik Ossipa Zadkine'a) obróciło w perzynę znaczną część jego historycznej zabudowy. Dziś jest to miasto na wskroś nowoczesne, zabudowane wieżowcami (wciąż wyrastającymi) i niestroniące od architektonicznych eksperymentów. Nic więc dziwnego, że to właśnie w Rotterdamie powstał ostatnio niezwykle

budynek muzealny. Należy on do szacownego muzeum założonego w 1849 r. i nazwanego Museum Boijmans od imienia utrechckiego kolekcjonera Fransa Boijmansa (1767–1847), którego zbiory stały się trzonem kolekcji nabytej przez miasto. Drugi człon nazwy przydano w 1958 r., by uczcić Daniëla George'a van Beuningena (1877–1955), którego zbiór znacząco podniósł status instytucji. Różnorodne i regularnie powiększane zasoby sprawiają, że kolekcja rotterdamskiego



1. Depot, Rotterdam – widok ogólny, fot. Tomasz Zaucha, 2021

1. Depot, Rotterdam: general view, Photo Tomasz Zaucha, 2021

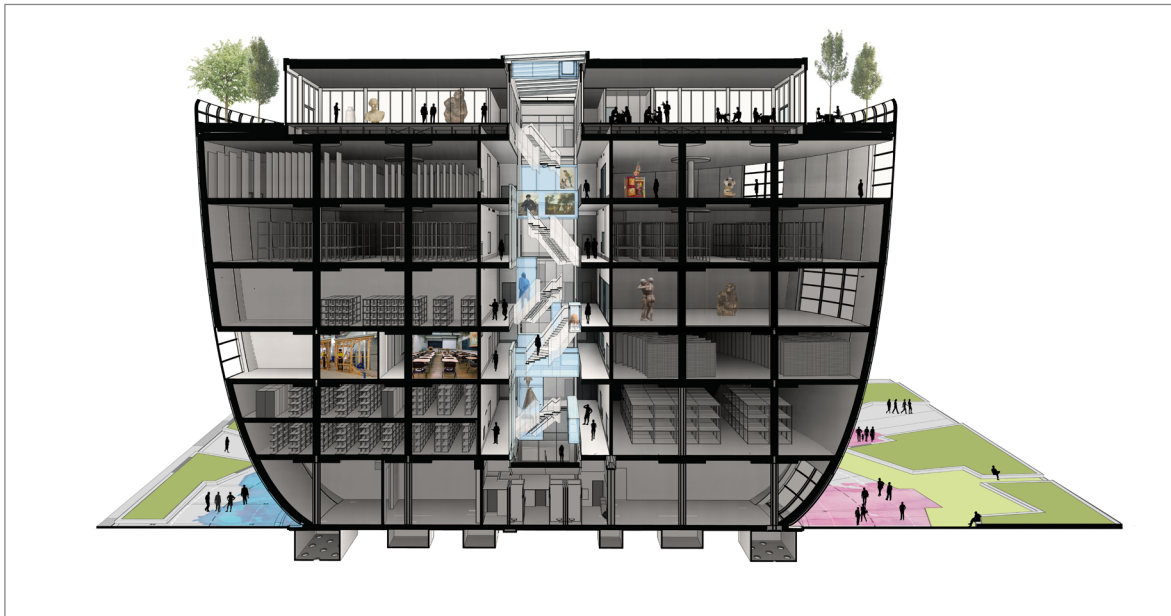
muzeum zalicza się do najlepszych i najbogatszych w całych Niderlandach. Jego siedzibą jest modernistyczny budynek z ciemnej cegły, wzbogacony charakterystyczną wieżą, dzieło architekta Ada van der Steura z 1935 r.¹, położony na skraju Museumpark, niewielkiego obszaru zieleni tuż przy centrum miasta, wokół którego grupują się także galeria sztuki współczesnej Kunsthall, Natuurhistorisch Museum Rotterdam oraz ośrodek sztuki i designu Het Nieuwe Instituut. Tuż obok nich wzniesiono nowy budynek, który nazwano po prostu Depot, jest on bowiem muzealnym magazynem.

Depot powstał z konieczności. Rotterdam położony jest niedaleko od morza, nad brzegiem Nowej Mozy, odnogi Renu, bardzo w tym miejscu szerokiej. Wysoki poziom wód powodował nieustanne ryzyko dla zbiorów muzeum magazynowanych w większości w pomieszczeniach poniżej poziomu gruntu, czyli *de facto* poniżej poziomu morza. Najniższa kondygnacja magazynów w Boijmans Van Beuningen znajdowała się 6 m n.p.m. Od czasu do czasu dochodziło do podtopień, z których najbardziej tragiczne dla zbiorów miały miejsce w 1999 i 2013 r.

Najprostszym i najtańszym rozwiązaniem byłaby ewakuacja zbiorów do zwykłych magazynów wybudowanych za miastem i taką też decyzję powzięła początkowo rada Rotterdamu. Dyrektor muzeum, prof. Sjarel Ex, podjął jednak próbę pozostawienia zbiorów na miejscu, w centrum miasta i w najbliższym sąsiedztwie głównej siedziby. Tu jednak nie można było poprzestać na wzniesieniu hal magazynowych otoczonych drucianym płotem; tu musiała powstać reprezentacyjna śródmiejska budowla. Koszt takiego wariantu

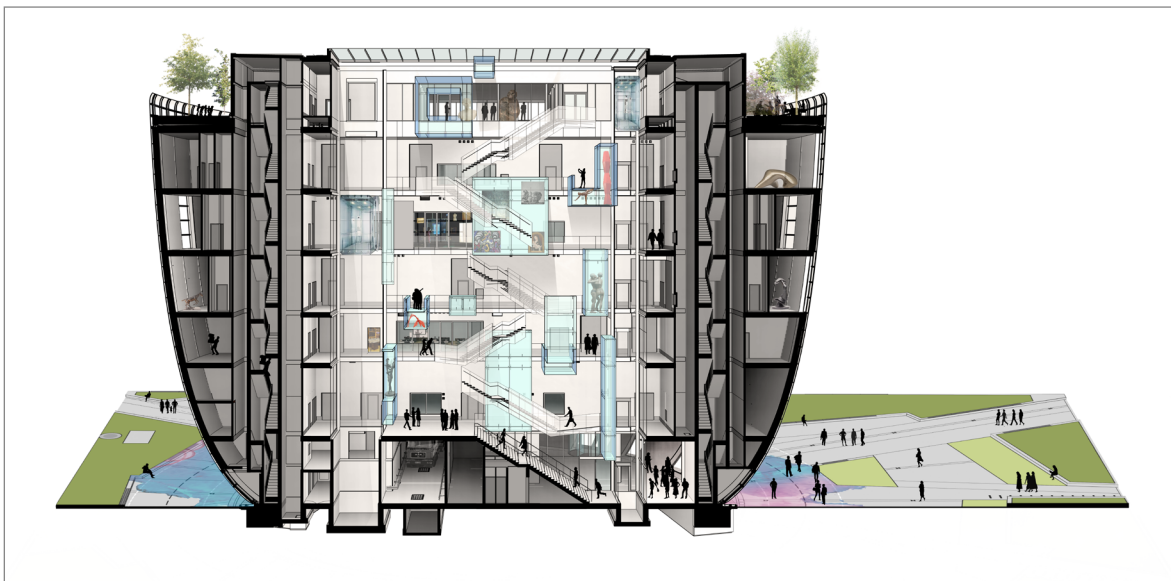
przewyższał preliminarz zatwierdzony przez władze miejskie aż o 15 mln euro i te środki należało znaleźć poza budżetem. To się udało. Wsparcie sponsorskie zapewnił Martijn van der Vorm, przedstawiciel jednej z najbogatszych rodzin holenderskich, dawnych armatorów założonej w 1873 r. linii transatlantyckiej Holland-Amerika Lijn, operującej z portów w Rotterdamie i Amsterdamie².

Prace projektowe od samego początku zmierzały w stronę uzyskania oryginalnej formy dla planowanego budynku. Pierwszą była wypracowana w 2006 r. przez Winy'ego Maasa, jednego z założycieli biura architektonicznego MVRDV w Rotterdamie, koncepcja „niebieskiego stołu”, czyli płaskiego budynku o powierzchni 10 tys. m², wyniesionego 36 m ponad Museumpark na czterech masywnych nogach-pylonach. Na szczęście zrezygnowano z tego guliwerowskiego pomysłu i w 2013 r. Maas zaproponował inny, choć równie niezwykły, projekt wielkiej srebrnej czary, wysokiej na blisko 40 m. Jej czasza, niewielka przy podstawie i zajmująca dzięki temu mało gruntu, rozszerza się ku górze, zwiększając w ten sposób kubaturę i powierzchnię użytkową, która osiągnęła 15,5 tys. m². Lustrzane ściany odbijają swoimi wypukłościami wszystko dookoła – przede wszystkim parkowe otoczenie – i sprawiają, że masywna bryła Depotu nie dominuje nad otoczeniem. Budowla na rzucie okręgu, w dodatku sferyczna, nie była łatwa do zaprojektowania i realizacji. Na przykład największe zagięcie krzywizny ścian u spodu budynku powoduje, że nawet tak prosty element, jak drzwi ma szczególną formę – są ściśle dopasowane do kształtu ściany i otwierają się jak drzwi w autobusie lub tramwaju:



2. Depot, Rotterdam – przekrój (BB), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam

2. Depot, Rotterdam: cross section (BB), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam



3. Depot, Rotterdam – przekrój (AA), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam

3. Depot, Rotterdam: cross section (AA), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam

wypchane na wysięgniku przed lico elewacji rozchodzą się na boki, odsłaniając wejście. Identycznie działają też wielkie bramy, przez które ciężarówki mogą wjeżdżać do wewnętrznej wyładowni. Lustrzane pokrycie elewacji jest dziełem sztuki inżynierskiego. Uzyskanie jednolitej, sferycznej powierzchni wymagało niezwykle precyzyjnego zaprojektowania, wykonania i montażu ponad 1,6 tys. zwierciadlanych paneli o powierzchni łącznej ponad 6,6 tys. m². Te, które

przystają nieliczne okna budynku, działają jak lustra wewnętrzne (z zewnątrz można je poznać po nieco ciemniejszym odcieniu). Oczywiście, budynek spełnia wszelkie reguły energooszczędności, korzysta z energii odnawialnej, a zasoby wody są wykorzystywane w obiegu zamkniętym. Realizacja projektu rozpoczęła się w marcu 2017 r.; na wykonawcę wybrano firmę BAM Bouw en Techniek. W maju 2021 r. budynek był już gotowy i rozpoczęto ostatnią fazę przygotowań

– rozlokowanie w jego przestronnych wnętrzach całej kolekcji, czyli ponad 150 tys. zabytków, transportowanych z pięciu różnych miejsc przechowywania (w 2019 r. zaprzestano korzystania z magazynów w sąsiednim gmachu muzealnym). Dzięki starannemu zaplanowaniu ta trudna operacja (216 transportów) przebiegła bardzo sprawnie.

Rosnący przez kilka lat w centrum Rotterdamu niezwykle budynek o nietypowej funkcji rodził powszechne zaciekawienie, nie tylko mieszkańców miasta³. Jego wernisaż 5 listopada 2021 r., z udziałem króla Willema-Alexandra, stał się głośnym wydarzeniem i od razu, mimo trudnej, pandemicznej sytuacji, Depot zaczął przyjmować zwiedzających. Pomimo zimowej pory i niesprzyjających okoliczności tłumnie napływali, by zwiedzić nową atrakcję. System rezerwacji internetowej, obowiązujący we wszystkich muzeach Niderlandów w celu ograniczenia liczby zwiedzających do wyznaczonych limitów sanitarnych, szybko zapełnił się na wiele dni naprzód. Początkowo, na pierwsze trzy miesiące, frekwencję zaplanowano na 61,5 tys. zwiedzających, co udało się zrealizować z nadstatkiem. Mimo *lockdownu* związanego z falą zachorowań na wariant Omikron wirusa SARS-CoV-2 (częściowy od 28 listopada 2021; całkowity od 19 grudnia do 25 stycznia 2022) do końca lutego 2022 r. Depot przyjął 65,7 tys. zwiedzających. Liczby te pozwalają optymistycznie prognozować funkcjonowanie Depotu i jego zdolności do przyciągania zwiedzających, co jest szczególnie istotne teraz i w ciągu najbliższych lat, gdyż z powodu przekazania głównej siedziby

Museum Boijmans Van Beuningen do kapitalnego remontu tamtejsze ekspozycje pozostaną zamknięte aż do 2028 r. Potwierdziła się także zasada, że sam budynek muzealny – o ile potrafi zachwyć niezwykłą i oryginalną formą – może być równie silnym magnesem, jak ekspozycje. Przykłady da się mnożyć, lecz można poprzestać na wymienieniu ikonicznego już Guggenheim Museum, projektu Franka Gehry’ego, który stał się wizytówką Bilbao. Depot z pewnością dołączy do innych atrakcji architektonicznych Rotterdamu, takich jak kompleks sześciennych domów projektu Pieta Bloma (1977) czy strzelista skorupa dworca Rotterdam Centraal (2014).

Mimo że obydwie budowle: gmach główny muzeum oraz Depot stoją w bezpośrednim sąsiedztwie (dzieli je zaledwie ok. 40 m), nowy magazyn zaprojektowano jako całkowicie odrębny i niezależny, bez jakiegokolwiek połączenia z dawnym budynkiem. Łącznik naziemny wymagałby przecięcia parku, natomiast podziemny jest wykluczony całkowicie, gdyż doświadczenia z poprzednimi, piwnicznymi magazynami sprawiły, że Depot nie ma żadnych podziemnych pomieszczeń. Osadzony został na 276 palach, a cała przestrzeń użytkowa umiejscowiona powyżej poziomu gruntu. Funkcjonalną strukturę budynku tworzy siedem kondygnacji na rzucie okręgu, które okalają umieszczone centralnie przestronne atrium o charakterze wysokiego szybu przecinającego wszystkie piętra od pierwszego w górę. Budynek rozszerza się ku górze, więc każda kolejna kondygnacja jest obszerniejsza od położonych niżej.



4. Depot, Rotterdam – magazyn malarstwa na drugim piętrze, fot. Ossip van Duivenbode, 2021

4. Depot, Rotterdam: painting's storage on the second floor, Photo Ossip van Duivenbode, 2021



5. Depot, Rotterdam – magazyn na czwartym piętrze, fot. Ossip van Duivenbode, 2021

5. Depot, Rotterdam: storage on the fourth floor, Photo Ossip van Duivenbode, 2021



6. Depot, Rotterdam – widok z tarasu na panoramę miasta, fot. Ossip van Duivenbode, 2021

6. Depot, Rotterdam: cityscape from the terrace, Photo Ossip van Duivenbode, 2021



7. Depot, Rotterdam – atrium, fot. Tomasz Zaucha, 2021

7. Depot, Rotterdam: atrium, Photo Tomasz Zaucha, 2021

Parter, najmniejszy w obwodzie, ma dwojaką funkcję: przestrzeni publicznej i przestrzeni dla ruchu muzealiów, tj. pakowania i rozpakowania, aklimatyzacji, a nawet kwarantanny. Pierwsze piętro mieści magazyny niedużych przedmiotów, głównie tych wykonanych z tworzyw organicznych lub mieszanych. Są one podzielone na dwa osobne pomieszczenia – dla obiektów drobnych i wielkogabarytowych. Poza tym znajdują się tutaj biura, pracownia fotograficzna, pracownia konserwacji drewna i metalu oraz instalacje kontroli klimatu. Drugie piętro to – obok kilku pracowni konserwatorskich i sali edukacyjnej – przede wszystkim wielki, półokrągły magazyn malarstwa, zajmujący niemal połowę

kondygnacji i mieszczący ok. 2,5 tys. obrazów rozwieszonych na promieniście rozchodzących się siatkach. Dzięki rygorystycznie utrzymywanym warunkom temperatury i wilgotności są tutaj łącznie zmagazynowane zarówno obrazy na płótnie, jak i malowidła tablicowe. Kolejna kondygnacja, dzięki nieco większej powierzchni, pełni dużo bardziej zróżnicowane funkcje. Znajdują się tutaj magazyny przedmiotów z metalu i tworzyw sztucznych, a przede wszystkim zbiory graficzne – w magazynie mieszczącym blisko 90 tys. okazów wraz z gabinetem służącym do ich studium. Niektóre pomieszczenia na tym piętrze (trzecie) to magazyny depozytowe w ścisłym znaczeniu tego słowa, czyli służące do odpłatnego, komercyjnego magazynowania zbiorów sztuki nienależących do muzeum. Jest tutaj także nieduża sala ekspozycyjna. Czwarte piętro to znów rozległe przestrzenie, miejsce na ekspozycje i magazyny depozytowe, lecz przede wszystkim obszerna sala na obiekty wielkogabarytowe, zabudowana siatkami i regałami niezbyt gęsto, tak aby zapewnić przejazd dla wózków widłowych, które ułatwiają manipulację ciężkimi przedmiotami. Wszystkie zresztą trasy komunikacyjne w całym budynku pozwalają na ruch wózków. Wyjątkowo rygorystycznie kontrolowane warunki panują w niewielkich magazynach na kolejnym, piątym piętrze, gdzie w chłodzie przechowywane są materiały fotograficzne, czarno-białe (16°C) i kolorowe (8°C); dostęp do nich prowadzi przez służące o uśrednionej temperaturze (12°C). Jest tu też magazyn wielkoformatowych obrazów, lecz przede wszystkim blisko połowę tej kondygnacji zajmuje półokrągła sala wystawowa, którą wspólnie z muzeum użytkować mogą dwie charytatywne fundacje powołane przez rodzinę van der Vorm, w celu m.in. wspierania sztuki i kultury: De Verre Bergen i Droom en Daad.

Wreszcie ostatnie i największe, szóste piętro (o średnicy 60 m) oddano całkowicie do dyspozycji gościom. Czeką na nich tutaj taras zarośnięty laskiem brzoźowym i wysokimi trawami, wśród których roztawiono gdzieś tam ławeczki. Ze skrajów tarasu rozpościera się na wszystkie strony świata panoramiczny widok Rotterdamu. Środek zajmuje pawilon na rzucie równoramiennego krzyża, który mieści restaurację nazwaną „Renilde” (na pamiątkę Renilde Hammacher [1913–2014], kuratorki sztuki nowoczesnej w latach 1962–1978) oraz wielofunkcyjną salę „Coert” (od zdrobnienia imienia Conrada Ebbinge Wubbena [1915–2014], dyrektora muzeum w latach 1945–1978).

Wszystkie wyżej opisane kondygnacje-strefy spaja, jak wiemy, obszerne atrium biegnące od pierwszego do ostatniego piętra, które robi największe wizualne wrażenie we wnętrzu. To jest rdzeń całej struktury, tutaj krzyżują się wszystkie drogi. Ową wielką przestrzeń poprzecinano ukośnymi biegami schodów zawieszonych w przestrzeni. Intencją architektów było odtworzenie niesamowitego wrażenia, jakie robią schody na fantastycznych rycinach Giambattisty Piranesiego z serii *Carceri*: biegnące nie wiadomo skąd i nie wiadomo dokąd w pustych, monumentalnych wnętrzach. W rotterdamskim magazynie schody nadają malowniczości przestworzom atrium i niwelują efekt karkołomnej, wielopiętrowej głębi. Ponadto w przestrzeni atrium rozmieszczono na różnych wysokościach i w odmiennym układzie 13 wielkich gablot⁴ prezentujących kilkadziesiąt wybranych dzieł sztuki.

Atrium nie ma okien, dlatego w dolnych partiach panuje mrok, który rozprasza się stopniowo, w miarę jak wstępujemy na kolejne piętra. Naturalnie schody nie są jedynym

sposobem dotarcia na górę. Projektanci zapewнили pełną swobodę komunikacji w pionie, bowiem atrium mieści aż trzy całkowicie przeszklone windy: z jednego boku towarową przeznaczoną do przewozu muzealiów, a po przeciwległej stronie dwie osobowe, które mają różne funkcje. Jedna z nich pozwala wjechać na dowolne piętro, druga natomiast służy tylko do tego, by szybko dostać się na sam szczyt budynku, na platformę widokową czy do restauracji. Jest więc przewidziana dla osób niezainteresowanych zwiedzaniem, a tylko podziwianiem widoków Rotterdamu.

Jak widać z powyższego przeglądu, systematyka rozlokowania zbiorów zasadniczo zależy od tworzywa i gabarytów. Wprawdzie podkreśla się, że zmagazynowane obiekty są *un-curated*, czyli o ich rozplanowaniu nie decydowały względy merytoryczne, ostatecznie jednak ich ułożenie w magazynie odpowiada, z czysto praktycznych względów, potrzebom kuratorów. Rzeźba drewniana grupowana jest łącznie, krzesła stoją obok krzesła, szkło zmagazynowane razem, kamionkowe „brodate dzbany” (tzw. belarminy) obok innych „brodatych dzbanów” itd. Zasadniczo zatem kolekcja została rozłożona zgodnie z kryteriami typologicznymi czy nawet chronologicznymi, tak jak to ma miejsce we wszystkich muzeach.

Kolisty kształt budynku i pochylenie ścian obwodowych powodują, że wewnętrzne urządzenia magazynów albo musi być dostosowane do form architektury, jak w magazynie malarstwa, gdzie wprowadzono promienisty układ siatek, albo pozostawia martwe, niewykorzystane pola. Nie jest to jednak większym utrudnieniem przy tak hojnie zaplanowanej kubaturze. Paradoksalnie to właśnie owa obszerność może stwarzać problemy. O ile dla sal wystawowych i do przechowywania wielkogabarytowych obiektów wysokość kondygnacji wynosząca 6–7 m jest optymalna, o tyle dla innych kolekcji to zdecydowanie zbyt dużo i do wielu zabytków nie da się dostać inaczej, jak tylko z podnośnika. To naturalna



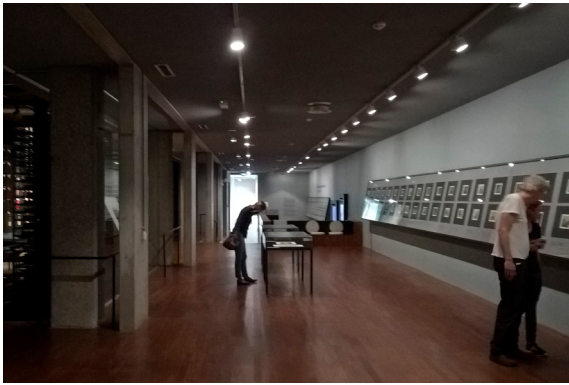
8. Depot, Rotterdam – gablota w atrium, fot. Tomasz Zaucha, 2021

8. Depot, Rotterdam: display vitrine in the atrium, Photo Tomasz Zaucha, 2021



9. Depot, Rotterdam – wieszanie obrazów na siatkach, fot. Aad Hoogendoorn, 2021

9. Depot, Rotterdam: suspending pictures on nets, Photo Aad Hoogendoorn, 2021



10. Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam – gabinet rycin, fot. Tomasz Zaucha, 2018

10. Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam: print cabinet, Photo Tomasz Zaucha, 2018



11. Rijksmuseum, Amsterdam – Special Collections, fot. Tomasz Zaucha, 2021

11. Rijksmuseum, Amsterdam: Special Collections, Photo Tomasz Zaucha, 2021

sytuacja w centrach magazynowych i logistycznych, gdzie paletyzowane towary ładuje się i rozładowuje tylko przy użyciu wózków widłowych, lecz w odniesieniu do cennych zbiorów sztuki, gdzie kluczowa jest nieśpieszna, przemyślana manipulacja rękoma odpowiednio wytrenowanego personelu, tę sytuację ciężko nazwać ułatwieniem.

Trudno także zgodzić się z zapewnieniami, że Depot daje każdemu zainteresowanemu dostęp do wszystkich zgromadzonych tu 151 tys. zabytków, czyli kompletnej kolekcji muzeum, choć takie założenie niewątpliwie przyświecało jego twórcom. *Czy magazyn miejskiej kolekcji sztuki mógłby wyglądać raczej jak publiczna biblioteka? W której można według własnej woli błąkać się pomiędzy półkami, szukając jednej konkretnej książki, a napotykać po drodze dziesięć innych, które wzbudzą twoją ciekawość. Miejsce, gdzie, dzięki przypadkowi, oglądasz nieznaną rzecz?*⁵ – pytał dyrektor Sjarel Ex, przywołując jako analogię i wzorce dostępności oświeceniowe zbiory Teylers Museum w Haarlemie i Sir John Soane's Museum w Londynie. Odpowiedź na to pytanie nie jest pozytywna. Depot wprawdzie funkcjonuje, ściśle zachowując zasadę transparentności: wszędzie można zajrzeć. Parterowe przestrzenie przeznaczone do aklimatyzacji oraz pakowania/rozpakowania dzieli od wejściowego foyer tylko

szklana ściana. Wnętrza pracowni konserwatorskich i gabinetów również można oglądać przez szybę. Każdy magazyn otwiera się na atrium wielkimi witrynami, a bezpośrednio przy nich ustawiono reprezentatywne przykłady zabytków. Zwiedzający, którzy pragną zobaczyć, co znajduje się w magazynie, mogą wcisnąć umieszczony na zewnątrz przycisk i na chwilę rozświetlić ciemne wnętrze. Są to tzw. *visible magazines*. Prócz nich istnieje kategoria tzw. *visible magazines*, do których raz na godzinę, na 11 minut, może wejść z przewodnikiem i ochroniarzem ok. tuzina osób. W trakcie zwiedzania grupa wizytuje parę rozmaitych magazynów i zapoznaje się z ogólnymi zasadami zabezpieczania i magazynowania zbiorów. Zasada transparentności, pozwalająca na wgląd do niedostępnych zwykle pomieszczeń i poznania ich funkcjonowania, jest, naturalnie, atrakcyjna sama w sobie i wiele instytucji daje taką możliwość, jak np. muzeum The Broad w Los Angeles, gdzie wyjście z ekspozycji prowadzi obok okna umożliwiającego zajrzenie do wnętrza magazynów⁶. Przystaje tam prawie każdy zwiedzający. Także Museum Boijmans Van Beuningen ma takie doświadczenia. W głównej siedzibie urządzono gabinet rycin, gdzie część biurowo-magazynowa od ekspozycyjnej oddzielona została szklaną ścianą⁷. Tego rodzaju zabiegi nie przynoszą jednak zasadniczej zmiany w dotychczasowym sposobie korzystania z kolekcji. Depot to supernowoczesny, lecz w gruncie rzeczy tradycyjny magazyn.

Konieczność zapewnienia bezpiecznych i prawidłowych warunków przechowywania dzieł tworzących kolekcję muzealną, a nie wchodzących w skład ekspozycji, jest oczywiście bardzo ważna, wręcz kluczowa. Z tego powodu liczne, większe i mniejsze muzea na całym świecie inicjują budowę specjalistycznych gmachów, zwykle lokowanych poza centrami miast, gdzie agregowane są zbiory uprzednio przechowywane niejednokrotnie w przygodnych, wtórnie adaptowanych i przeważnie za ciasnych magazynach. Plany takie zrealizowało Muzeum Krakowa⁸, duży magazyn centralny ma powstać także dla muzeów warszawskich⁹. Modelowe rozwiązanie stanowią magazyny pasywne, które dzięki odpowiedniej izolacji termicznej i wysokiej szczelności ograniczają wpływ warunków panujących na zewnątrz na środowisko magazynu, tym bardziej że są to przestrzenie całkowicie zamknięte dla zwiedzających i pozbawione stałych stanowisk pracy personelu, dzięki czemu można znacząco zmniejszyć wymianę powietrza. Co więcej, nie ma tu konieczności zapewnienia potrzebnego ludziom komfortu cieplnego, zatem w chłodnych porach roku da się całkowicie zrezygnować z ogrzewania. Dobra izolacja oraz użycie materiałów posiadających zdolność do buforowania nagłych zmian klimatycznych sprawiają, że temperatura wewnątrz powoli podąża za roczną amplitudą zmian, osiągając w zimie poziom zaledwie kilku stopni Celsjusza. Jest to korzystne dla zachowania zbiorów, a zarazem znacząco ogranicza pobór energii. Magazyny pasywne nie są ponadto obarczone ryzykiem nagłego załamania warunków klimatycznych, spowodowanego awarią systemów klimatyzacji lub przerwami w dostawie energii¹⁰.

Magazynowanie, czy w ogóle zachowywanie zabytków, nie stanowi jednak celu samego w sobie. To tylko środek, bo w rzeczywistości dąży się do dostępności i wykorzystania zbiorów. Dlatego wiele muzeów próbuje na różne sposoby ów dostęp poszerzać, a czyni to, urządzając ekspozycje studyjne, będące w zasadzie ekspozycjami, choć w układzie,

sposobach prezentacji i przede wszystkim w liczbie ekspozycji zbliżające się raczej do magazynów. W Niderlandach czołowym przykładem jest oczywiście Rijksmuseum w Amsterdamie i jego Special Collections, ale podobne realizacje znajdujemy w wielu muzeach i krajach, także w Polsce¹¹. Postulatu pełnej dostępności całkowicie zrealizować się nie da. Na dowód tego, jak utopienny byłby to postulat, wystarczy przypomnieć, że największy udział w zbiorach polskich muzeów mają zabytki archeologiczne¹². Zmagazynowanie takiej liczby obiektów samo w sobie stanowi wyzwanie¹³. Z kolei udostępnienie w formie jakiejś ekspozycji studyjnej, nawet gdyby dało się wykonać, okazuje się niecelowe z uwagi na fragmentaryczny, masowy charakter tych zbiorów, najczęściej składających się z relikwii i destruktywów, ze swej natury pozbawionych waloru wystawienniczego i mających przede wszystkim wartość badawczą. Zawsze więc będą konieczne kompromisy. Obejmują one także aspekty konserwatorskie i techniczne, bowiem nie jest możliwe pogodzenie polityki stałego dostępu zwiedzających do magazynu otwartego z modelem magazynu pasywnego, w którym skuteczne zachowanie niektórych warunków klimatycznych (np. utrzymanie niskiej temperatury, ograniczenie infiltracji powietrza) wyklucza regularne przebywanie ludzi¹⁴. Każda instytucja musi zatem przyjąć strategię, jasno określającą równowagę, jaką zamierza osiągnąć pomiędzy czerpaniem korzyści z kolekcji a metodami zapewnienia jej odpowiedniego poziomu ochrony, uwzględniając przy tym zagadnienia zrównoważonego wykorzystania zasobów, przede wszystkim energii¹⁵.

Museum Boijmans Van Beuningen przyjęło strategię otwarcia magazynu, lecz starano się zarazem nie zaniedbać kwestii efektywnej ochrony zbioru. Bryła budynku jest jednolitą skorupą, a lustrzana okładzina to jedynie zewnętrzna powłoka. W ścianach wewnętrznych zastosowano materiały charakteryzujące się porowatością, a przeprowadzony test, polegający na całkowitym wyłączeniu klimatyzacji na

osiem godzin, nie wykazał wahań wilgotności i temperatury w tym czasie¹⁶. Otwory okienne wykonano jedynie w niektórych pomieszczeniach, tych przeznaczonych na pracownie, natomiast magazyny nie mają ich wcale, zatem dostęp powietrza zewnętrznego jest znacząco ograniczony i nie przekracza przyjętych norm, co stanowi także zasługę reglamentacji wejść dla publiczności, która do pełnej i nieograniczonej dyspozycji ma jedynie atrium¹⁷.

W Rotterdamie rozwiązano naglący problem zagrożenia zbiorów, a dzięki odważnym i pełnym wyobraźni decyzjom ulokowano kolekcję w centrum miasta, tuż przy głównej siedzibie muzeum, czyniąc z magazynu muzealnego fantastyczną atrakcję turystyczną. Każdy, kto zawita do Depotu, wyjdzie stamtąd, mając pewność, że zbiory publiczne są pod odpowiedzialnością, troskliwą opieką. Pozna rozmiar kolekcji i jej różnorodność – jakie rzeczy cenne (i mniej cenne) zawiera, a także sposób funkcjonowania magazynów muzealnych i atelier konserwatorskich oraz rodzaj pracy, jaką się w nich wykonuje. Museum Boijmans Van Beuningen wydobywa to wszystko z ukrycia i odsłania przed oczami wszystkich chętnych (a tych do zwiedzenia Depot bynajmniej nie brakuje). Wprawdzie nie likwiduje przez to całkiem napięcia, jakie rodzi się pomiędzy muzealnikami a społeczeństwem i wyraża w pytaniu: po co muzea gromadzą tak wiele rzeczy, skoro ich nie wystawiają? Niemniej dzięki swej transparentności znacząco je łągodzi. W miejsce pełnej dostępności proponuje zdroworozsądkowy balans pomiędzy tym, co jest zawsze – choć nie od ręki – dostępne w magazynie, a tym, czym można delectować się na salach wystawowych, w kuratorskim, przemyślanym układzie pięknie zaaranżowanych rzeczy najlepszych i najcenniejszych.

Autor dziękuje Państwu dr Sandrze Kisters, Marlies Potuijt, Sharon Cohen, André van Lonkhuijsenowi, Timowi van der Spoelowi z Museum Boijmans Van Beuningen w Rotterdamie za pomoc w organizacji wizyty w Depot i udostępnione materiały.

Streszczenie: Museum Boijmans Van Beuningen w Rotterdamie zbudowało w latach 2017–2021 magazyn muzealny – Depot. Magazyn znajduje się w śródmieściu, w otoczeniu parkowym, tuż przy głównej siedzibie muzeum. Ma on unikatową formę okrągłej, wysokiej na 40 m czary o lustrzanej powierzchni, odbijającej wszystko wokół; przeznaczony na pomieszczenie dla całej kolekcji muzeum (ponad 150 tys. obiektów). Magazyn jest w całości dostępny dla zwiedzających; ponadto na szczycie znajdują się platforma widokowa, skąd można podziwiać miasto, oraz restauracja. Koszt i trudności realizacyjne związane z budową magazynu w centrum miasta, w parku, były

znacząco wyższe niż w przypadku peryferyjnie położonych zwykłych magazynów. Dzięki jednak odważnemu i fascynującemu projektowi Depot ma szansę stania się jedną z architektonicznych ikon Rotterdamu, która będzie niewątpliwie atrakcją turystyczną. Zarazem rozwiązany został problem magazynowania zbiorów, dotąd gromadzonych w pomieszczeniach podziemnych narażonych na zalanie z powodu wysokiego poziomu wód. Umiejętna synteza dostępności kolekcji, nowoczesnych funkcji magazynowych, wsparta atrakcyjnością położenia i niezwykłą formą architektury, czyni z Depotu bardzo efektowne rozwiązanie dla magazynów muzealnych.

Słowa kluczowe: Niderlandy, Museum Boijmans Van Beuningen, muzeum, magazyn zbiorów, architektura muzealna, kolekcja studyjna.

Przypisy

- ¹ P. van der Coelen, *History of the collection: acquisition and enhancement*, w: *Depot Boijmans Van Beuningen*, S. Kisters, E. Postma (red.), Rotterdam 2021, s. 88-92.
- ² „Het hart van de stad krijgt er een kamer bij”. Interview met Sjarel Ex, directeur Museum Boijmans Van Beuningen [„Serce miasta będzie bić mocniej”. Wywiad ze Sjarelem Ex, dyrektorem Museum Boijmans Van Beuningen], „Depot Journaal” 2018, nr 1, s. 10-11.
- ³ N. Siegal, *Museums throw open the storage rooms, letting in the public*, „The New York Times” 18 XII 2019, <https://www.nytimes.com/2019/12/18/arts/design/museum-storage.html> [dostęp: 30.11.2021].
- ⁴ Największa ma 602 x 500 x 498 cm; najmniejsza – 224 x 160 x 155 cm.
- ⁵ S. Ex, *Introduction*, w: *Depot Boijmans Van Beuningen...*, s. 31.
- ⁶ A. Jasińska, A. Jasiński, *Eli Broad i jego dzieło – muzeum The Broad w Los Angeles*, „Muzealnictwo” 2021, nr 62, s. 185.
- ⁷ S. Kisters, *The Collection within easy reach: the concept of an open Depot*, w: *Depot Boijmans Van Beuningen...*, s. 62-65.
- ⁸ B. Urbańska, *Thesaurus Cracoviensis – Centrum Interpretacji Artefaktów – nowy oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Krzysztofor” 2015, t. 33, s. 423-436.
- ⁹ J. Czap, *Centralny magazyn zbiorów muzealnych – nowe zadanie Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów*, „Muzealnictwo” 2019, nr 60, s. 149-159.
- ¹⁰ B. Berska, Ł. Bratasz, R. Kozłowski, L. Krzemień, *Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie. Założenia funkcjonalne i użytkowe oraz koncepcja magazynu zbiorów archiwalnych z pasywną regulacją klimatu*, „Archeion” 2021, t. 122, s. 102-110.
- ¹¹ Polskimi przykładami mogą być ekspozycja studyjna *Kraków na wyciągnięcie ręki* w Muzeum Narodowym w Krakowie (2010; por. W. Marcinkowski, T. Zaucha, *An outline of the history of the collection of plaster casts at the National Museum in Krakow*, w: *Plaster Casts of the Works of Art. History of Collections, Conservation, Exhibition Practice. Materials from the Conference in the National Museum in Krakow, May 25, 2010*, W. Marcinkowski, T. Zaucha (red.), Kraków 2010, s. 99-100) lub galeria magazynowa w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (2017; por. *Galeria Magazynowa w Markoniówce*, https://www.wilanow-palac.pl/galeria_magazynowa_w_markoniowce.html [dostęp: 22.02.2022]).
- ¹² *Statystyka muzeów. Muzea w 2018 roku*, K. Andrzejkiewicz, K. Żmijewska (red.), Warszawa 2019, s. 102, rys. 8.1.1.
- ¹³ M. Bugaj, *Magazyny archeologiczne w Polsce. Kwestia przechowywania zabytków archeologicznych, czyli Rzecz o stajniach Augiasza i kilka przykładów dobrych praktyk*, w: *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, K. Zdeb (red.), Warszawa-Zielona Góra-Głogów-Legionowo 2018, s. 103-113.
- ¹⁴ Norma PN-EN 16893:2018-03/Ap1 – „Konserwacja dziedzictwa kulturowego. Specyfikacje dotyczące lokalizacji, budowy i modyfikacji budynków lub pomieszczeń przeznaczonych do przechowywania i korzystania ze zbiorów”, pkt 5.3.4.2., s. 16-17.
- ¹⁵ *Ibidem*, pkt 4.3.1., s. 11. Należy tu wziąć również pod uwagę zużycie energii potrzebne na komunikację z magazynem, jeżeli jest on położony w pewnym dystansie. *Ibidem*, pkt 4.1., s. 10.
- ¹⁶ Zgodnie z normą dla magazynów pasywnych czas samoistnego utrzymywania się stabilnych warunków powinien wynosić minimum 48 godzin. *Ibidem*, pkt 5.3.4.1., s. 16.
- ¹⁷ Wolumen wymiany powietrza mieści się w zakresie 0,9 do 1,08 ACH (*air changes per hour*), z medianą na poziomie 0,45. To wartości uśrednione, gdyż proces ten jest regulowany dynamicznie przez zautomatyzowany system, który zależnie od warunków na zewnątrz dobiera sposób wentylacji poprzez pobór świeżego powietrza, bądź przez recyrkulację, bądź w sposób mieszany. Wymiana na poziomie 0,4 jest uznawana za dobrą, choć w magazynach pasywnych można osiągnąć nawet wartość 0,1 ACH. Zob. L.R. Knudsen, S.R. Lundbye, *Performance of Danish low-energy museum storage buildings*, w: *ICOM-CC 18th Triennial Conference Preprints, Copenhagen, 4-8 September 2017*, Paris 2017, art. 1515, s. 5.

Bibliografia

- Berska Barbara, Bratasz Łukasz, Kozłowski Roman, Krzemień Leszek, *Nowa siedziba Archiwum Narodowego w Krakowie. Założenia funkcjonalne i użytkowe oraz koncepcja magazynu zbiorów archiwalnych z pasywną regulacją klimatu*, „Archeion” 2021, t. 122, s. 94-127.
- Bugaj Michał, *Magazyny archeologiczne w Polsce. Kwestia przechowywania zabytków archeologicznych, czyli Rzecz o stajniach Augiasza i kilka przykładów dobrych praktyk*, w: *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, Katarzyna Zdeb (red.), Instytut Archeologii UKSW, Wydawnictwo Fundacji Archeologicznej, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Zielonej Górze, Muzeum Historyczne w Legionowie, Warszawa-Zielona Góra-Głogów-Legionowo 2018, s. 103-113.
- Coelen Peter van der, *History of the collection: acquisition and enhancement*, w: *Depot Boijmans Van Beuningen*, Sandra Kisters, Esmee Postma (red.), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam 2021, s. 88-107.
- Czap Janusz, *Centralny magazyn zbiorów muzealnych – nowe zadanie Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów*, „Muzealnictwo” 2019, nr 60, s. 149-159.
- Ex Sjarel, *Introduction*, w: *Depot Boijmans Van Beuningen*, Sandra Kisters, Esmee Postma (red.), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam 2021, s. 29-32.
- Galeria Magazynowa w Markoniówce*, https://www.wilanow-palac.pl/galeria_magazynowa_w_markoniowce.html [dostęp: 22.02.2022].
- „Het hart van de stad krijgt er een kamer bij”. Interview met Sjarel Ex, directeur Museum Boijmans Van Beuningen [„Serce miasta będzie bić mocniej”. Wywiad ze Sjarelem Ex, dyrektorem Museum Boijmans Van Beuningen], „Depot Journaal” 2018, nr 1, s. 10-11.
- Jasińska Anna, Jasiński Artur, *Eli Broad i jego dzieło – muzeum The Broad w Los Angeles*, „Muzealnictwo” 2021, nr 62, s. 180-190.
- Kisters Sandra, *The Collection within easy reach: the concept of an open Depot*, w: *Depot Boijmans Van Beuningen*, Sandra Kisters, Esmee Postma (red.), Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam 2021, s. 62-65.
- Knudsen Lise Ræder, Lundbye Steen Roseninge, *Performance of Danish low-energy museum storage buildings*, w: *ICOM-CC 18th Triennial Conference Preprints, Copenhagen, 4-8 September 2017*, Paris 2017, art. 1515.
- Marcinkowski Wojciech, Zaucha Tomasz, *An outline of the history of the collection of plaster casts at the National Museum in Krakow*, w: *Plaster Casts of the Works of Art. History of Collections, Conservation, Exhibition Practice. Materials from the Conference in the National Museum in Krakow, May 25, 2010*, Wojciech Marcinkowski, Tomasz Zaucha (red.), Kraków 2010, s. 95-101.

Siegal Nina, *Museums throw open the storage rooms, letting in the public*, „The New York Times” 18 XII 2019, <https://www.nytimes.com/2019/12/18/arts/design/museum-storage.html> [dostęp: 30.11.2021].

Statystyka muzeów. *Muzea w 2018 roku*, Katarzyna Andrzejkiewicz, Katarzyna Żmijewska (red.), Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, Warszawa 2019.

Urbańska Bożena, *Thesaurus Cracoviensis – Centrum Interpretacji Artefaktów – nowy oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Krzysztofor” 2015, t. 33, s. 423-436.

dr Tomasz Zaucha

Historyk sztuki i muzealnik, kustosz dyplomowany w Muzeum Narodowym w Krakowie, kierownik Działu Sztuki Dawnej w oddziale Pałac Biskupa Erazma Ciołka, wykładowca w Instytucie Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor i współautor kilkudziesięciu prac naukowych poświęconych głównie historii sztuki i architektury nowożytnej w Polsce, a także muzealnictwu; tzaucha@mnk.pl.

Word count: 4 547; **Tables:** –; **Figures:** 11; **References:** 17

Received: 03.2022; **Reviewed:** 04.2022; **Accepted:** 05.2022; **Published:** 06.2022

DOI: 10.5604/01.3001.0015.8757

Copyright©: Some rights reserved: National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o.



This material is available under the Creative Commons – Attribution-NonCommercial 4.0 International (CC BY-NC 4.0). The full terms of this license are available on: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/legalcode>

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Zaucha T.; DEPOT. NOWY MAGAZYN W MUSEUM BOIJMANS VAN BEUNINGEN W ROTTERDAMIE. *Muz.*, 2022(63): 25-35

Table of contents 2022: <https://muzealnictworocznik.com/issue/14332>